

WOJSKOWY PRZEGLĄD HISTORYCZNY 1956—1967 *

Wśród polskich czasopism historycznych „Wojskowy Przegląd Historyczny” zajmuje miejsce szczególne. Łączy bowiem w sposób swoisty komunikatywność i dostępność z gruntownością i obszernością publikowanych prac i to właśnie rozstrzyga o jego obliczu. Jednocześnie należy zauważyć, że dużą poczytność WPH wywołała nie tylko forma drukowanych materiałów, ale i ich tematyka. Olbrzymia większość, ok. 80% zamieszczonych w „Przeglądzie” prac dotyczy II wojny światowej, z tego cztery piąte traktują o udziale w niej Polaków.

Zeszyt pierwszy pisma ukazał się w grudniu 1956 r., wychodząc naprzeciw wielkiemu i rosnącemu zapotrzebowaniu społecznemu. Warto w tym miejscu przypomnieć, że po publikacjach pierwszych lat powojennych, na gorąco poruszających problematykę wojny i okupacji, nastąpiła w tym zakresie wyraźna przerwa. Ożywienie na nowo w 1956 r. zainteresowań tematyką wojenną prowadziło jednocześnie do wniosku, że została ona dotąd mało zbadana i poznana. Nie jest więc dziwne, że pojawienie się w takim właśnie momencie „Wojskowego Przeglądu Historycznego” stało się swego rodzaju ewenementem. Od razu zyskał on liczną rzeszę czytelników, która w miarę upływu lat wzrosła jeszcze bardziej. Przypisać to trzeba przede wszystkim temu, iż pismo pozostało wierne przyjętym na początku założeniom programowym, konsekwentnie realizując obrane cele. Zamierzenia te najlepiej obrazują słowa Redakcji, która we wstępie do numeru pierwszego stwierdzała: „Szczególną uwagę poświęcimy okresowi ostatniemu: kampanii wrześniowej, ruchowi oporu w kraju, historii powstania i dziejom walk ludowego Wojska Polskiego oraz działaniom na wszystkich frontach II wojny światowej, w których Polacy brali udział”.

Po dzień dzisiejszy na łamach „Przeglądu” obok artykułów, które ukazują dzieje Ludowego Wojska Polskiego, ciesząc się zrozumiałym priorytetem, znajdujemy materiały mówiące o historii wojny polsko-niemieckiej 1939 r., o walkach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, o ruchu oporu w kraju, przy czym poza działaniami Gwardii i Armii Ludowej, obrazowane są akcje dokonywane przez Armię Krajową i inne organizacje. Przez dłuższy czas istniała taka sytuacja, iż każdy nowy zeszyt WPH sięgał z łatwością po wciąż nowe nie zbadane jeszcze problemy i tematy, stanowiąc krok naprzód w poznaniu wkładu orężnego Polaków do zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. Wyjątkową rolę „Przeglądu” tłumaczy to, iż wyprzedzał on inne pisma, zaś ilość oddzielnych wydawnictw książkowych z tej tematyki była początkowo również niewielka. Dziś sytuacja pod tym względem zmieniła się, ale mimo to „Przegląd” ma nadal dużo nowego do powiedzenia, poruszając co prawda dzisiaj przede wszystkim sprawy szczegółowe. W 44 zeszytach WPH (tyle ukazało się do 1 stycznia 1968) na około 2 tys. arkuszy wydawniczych zgromadzono materiały, bez których nie może się dziś obejść żaden badacz dziejów Polski w II wojnie światowej i których na pewno nie pominie żaden miłośnik historii najnowszej.

* „Wojskowy Przegląd Historyczny”. Kwartalnik. Red. Jerzy Bordziłowski i in. Warszawa 1956—1967.

Omówienie treści pisma wypada zacząć od prac poświęconych 1939 r. Zaraz na wstępie godzi się zaznaczyć, iż materiał dotyczący wojny polsko-niemieckiej 1939 r., a jest tego ponad 2500 stron, wyróżnia się kompletnością i zwartością. Stworzono tą drogą nie tylko nowy obraz wydarzeń lecz, co nie mniej ważne, dokonano nowej oceny Września, doceniono i wydobyto na jaw męstwo i ofiarność żołnierza polskiego. Symboliczne pod tym względem znaczenie ma przyjęcie w ostatnich latach i upowszechnienie przez WPH terminu: Wojna obronna 1939 r., zamiast funkcjonującego uprzednio określenia: Kampania wrześniowa, które ani formalnie, ani merytorycznie nie było adekwatne do tamtych wydarzeń.

Wśród artykułów dotyczących wojny 1939 r. znajdujemy rozprawy i szkice mówiące o działaniach armii i dywizji, jak również analizę ważniejszych bitew. Na oddzielną wzmiankę zasługują rozprawy Władysława Steblika, rzetelnie i szczegółowo ukazujące działania wojenne na południu Polski oraz artykuły Tadeusza Jurgi, pisane w oparciu o nowe, interesujące źródła. Istotne znaczenie posiadają także wspomnienia wyższych dowódców, generałów Abrahama, Kutrzeby, Prugar-Ketlinga, Rómmla, Sadowskiego, Thommée i in. Zawierają one opisy wydarzeń a jednocześnie pozwalają odtworzyć niepowtarzalną atmosferę, towarzyszącą tej wojnie. Nie zabrakło również prac mówiących o nieprzyjacielu, chociaż strona przeciwna nie została tu jeszcze ukazana w sposób wystarczający. Zbyt mało jest także studiów, które przedstawiają sytuację na zapleczu, jak również ukazują wojnę 1939 r. w szerszym, międzynarodowym aspekcie.

Wyraźnie zaakcentowano w piśmie tematykę Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Są to przede wszystkim historie oddziałów i ważniejszych bitew, ale obok tego artykuły przekrojowe, jak o obliczu społecznym armii polskiej we Francji. Uderza słabe uwzględnienie dziejów polskiej marynarki wojennej. Większość autorów to byli kombatanci, uczestnicy i naoczni świadkowie przedstawianych walk. Pisali oni też swe prace z dużym ładunkiem emocjonalnym i sugestywnie.

Centralne miejsce w piśmie zajmują problemy Ludowego Wojska Polskiego. Na ich przykładzie uchwycić i prześledzić można najlepiej kierunki rozwoju i postępy historiografii wojskowej w ostatnich latach. Widać jak od ogólnikowych szkiców, opartych na wąskiej bazie źródłowej, przechodzi ona do prac coraz bardziej gruntownych, pisanych na podstawie starannie gromadzonych materiałów, przede wszystkim archiwalnych. Są to jednak w swej większości tematy dość wąskie, przyczynkowe, reprezentujące niejednokrotnie działania jednej dywizji, w jednej kilkudniowej operacji. Wyrażnym zamierzeniem Redakcji jest wszechstronne, systematyczne i dokładne ukazanie dziejów wojennych Ludowego Wojska Polskiego. Dotyczy to przede wszystkim jego szlaku bojowego. Różne artykuły obrazują operacje bojowe 1 i 2 armii oraz 1 korpusu pancernego, jak również dywizji piechoty i innych jednostek. Niejednokrotnie artykuły pisane przez różnych autorów łączą się ze sobą, tworząc razem określoną całość. Np. na dzieje 8. Drezdeńskiej dywizji piechoty składają się aż trzy artykuły: jeden dotyczący jej organizacji w 1944 r., zaś dwa pozostałe przedstawiają kolejne fazy jej działań w operacji łużyckiej.

Na równi z pracami obrazującymi historię walk Ludowego Wojska Polskiego, znajdujemy wiele rozpraw mówiących o jego organizacji. Dotyczą one formowania i szkolenia wojska jako całości, jak też różnych jednostek. Najpełniejszym osiągnięciem w tej dziedzinie wydają się być rozprawy Wacława Jurgielewicz, traktujące o rozbudowie wojska oraz obrazujące jego stan liczebny i organizacyjny. Autor zgromadził w nich wiele materiału, mogącego służyć za podstawę dalszych analiz.

Rozprawy dotyczące Ludowego Wojska Polskiego zasługują na pozytywną ocenę. Nie stanowią one jednak na ogół łatwej lektury i stąd zapewne w nie-

wielkim tylko stopniu zainteresować mogą szersze grono czytelników, na co ze wszech miar zasługuje ta ważna tematyka. Składa się na to hermetyzm części artykułów, pisanych językiem przeznaczonym dla wąskiego grona specjalistów (nadmierne operowanie skrótami i terminologią techniczną). Do tego dochodzi mankament natury ogólniejszej: w pracach tych niejednokrotnie zatarto i sprowadzono na dalszy plan rolę żywego człowieka. Przedstawiono szczegóły operacyjne i taktyczne walk jednostek i pododdziałów, nie ukazano natomiast jak bili się żołnierze. Przedstawiono liczne, nawet drobiazgowo fakty dotyczące organizowania dywizji i armii, nie ukazano jednak jak pracowali ludzie nad ich organizacją. Uderza też brak wyobraźni plastycznej, wąskość ujmowania zagadnień a jednocześnie nadmierna suchość, poprawność lub bezkrytyczność wielu artykułów. Wydaje się, iż fakty nie zostały tu ukazane w całej ich złożoności, choć życie przynosiło niewątpliwie problemy kontrowersyjne i sprawy godne dyskusji. Bardzo mało jest wspomnień żołnierskich, które wprowadzałyby w atmosferę tamtych dni.

Szerokie odbicie na łamach „Przeglądu” znalazły zagadnienia ruchu oporu. Problemy te są siłą rzeczy bardziej zróżnicowane. Najwięcej miejsca zajmują artykuły poświęcone partyzantce ludowej GL i AL. Znajdujemy tu szczegółowe artykuły, będące monografiami poszczególnych oddziałów partyzanckich, bądź stoczonych bitew. Ale są tu również rozprawy problemowe i analityczne, np. Józefa Garasa o decydujących czynnikach rozwoju ruchu partyzanckiego GL i AL. Dość nieliczne są wspomnienia partyzantów Gwardii i Armii Ludowej.

Sporo pozycji mówi o Armii Krajowej. Są to przeważnie wspomnienia bądź opracowania poświęcone ciekawszym akcjom bojowym żołnierzy AK. Na wzmiankę zasługuje artykuł Cezarego Chlebowskiego o rozbiciu więzienia w Pińsku w 1943 r. Natomiast mało jest prac o nieco szerszej tematyce, jak np. autora ogłoszonej świeżo cennej monografii o całości działań bojowych w tym regionie Bogdana Hillebrandta o działaniach partyzanckich AK w okręgu kieleckim. Wypadałoby życzyć, by takich właśnie prac o szerszym spojrzeniu, dotyczących bogatej i skomplikowanej problematyki różnych formacji, ukazywało się więcej na stronicach pisma.

Do osiągnięć „Przeglądu” należy wydrukowanie w ostatnim czasie kilku artykułów, mówiących o innych, stosunkowo mało znanych organizacjach podziemnych, jak Komenda Obrońców Polski lub Związek Orła Białego. Są to pierwsze rekonesanse w tę interesującą i dopiero czekającą dokładniejszego zbadania tematykę. Wspomnieć trzeba także rozprawy, mówiące o działalności podziemia na zachodzie Polski, np. w Kociewiu czy Pomorzu Gdańskim. Trudno jeszcze mówić, chociażby w przybliżeniu, o wyczerpaniu ważniejszych tematów ruchu oporu. Ta obszerna problematyka na pewno przez długi jeszcze czas zajmować będzie dużo miejsca na łamach „Przeglądu”, podobnie zresztą jak innych czasopism.

Zasygnalizować także należy, iż w WPH znajdujemy artykuły, które nie wiążą się bezpośrednio z wymienionymi, głównymi kręgami tematycznymi, niemniej jednak zasługują na uwagę. Są to np. artykuły dotyczące polskich jeńców wojennych, bądź prace obrazujące wyzwolenie ziem polskich w 1944/45 r.

Sprawy polskie nie wyczerpują na łamach „Przeglądu” problemów lat 1939—45. Zamieszczono tu również liczne artykuły dotyczące innych krajów bądź historii powszechnej II wojny światowej. Zobrazowano w nich niektóre problemy dyplomatyczne i polityczne wojny, jak również ważniejsze bitwy i operacje. Ale obok tego nie zabrakło gruntownych prac szczegółowych, jak artykułów Tadeusza Rawskiego o kampanii włosko-greckiej oraz agresji niemieckiej przeciwko Grecji i Jugosławii. Warto wspomnieć o potrzebie studiów porównawczych, które by umożliwiły dokonanie istotnej i wielostronnej oceny wkładu narodu polskiego w dzieło zwycięstwa nad Niemcami.

Wspomniano już, iż tematy związane z dziejami II wojny światowej stanowią zasadniczy trzon pisma, wypełniając ok. 80% jego łamów. Posiada to swą stroną dodatnią, gdyż pozwoliło na bliższe przedstawienie tej problematyki i odpowiadając zapotrzebowaniu ze strony rzesz czytelnicznych w dużym stopniu wypełniło lukę w naszej historiografii. Z drugiej jednak strony doprowadziło to siłą rzeczy do pobieżnego potraktowania innych okresów chronologicznych. W deklaracji programowej Redakcji, w pierwszym zeszytzie pisma, była nawet mowa o zamieszczeniu pozycji poświęconych „sławnym kartom oręża polskiego w ciągu tysiącletnich jego dziejów”. W praktyce opublikowano jednak tylko kilka artykułów, które sięgają tematycznie początków XIX w.

Wydaje się jednak, że te ekskursy w czasy wcześniejsze nie są na łamach „Przeglądu” niezbędne, tym bardziej, iż ukazuje się drugi periodyk wojskowy — „Studia i Materiały do historii wojskowości”, który obejmuje całą historię dawniejszą. Inna natomiast sprawa to XX wiek. Ani „Studia”, ani „Przegląd” nie poświęcają większej uwagi latom 1900—1918 (np. ważna problematyka I wojny światowej ledwie została zamarkowana w WPH paroma artykułami: Jana Rzepeckiego o Władysławie Sikorskim w Legionach i Henryka Batowskiego o zamachu sarajewskim). Postulować wypada, by „Wojskowy Przegląd Historyczny” objął zasięgiem swego stałego zainteresowania okres od rewolucji 1905 r. jako należący do historii najnowszej. Zresztą w dziejach wojskowości polskiej lata 1905—1914 zapoczątkowują wyraźnie nową epokę, ułatwiając zrozumienie wydarzeń I wojny światowej, a nawet lat międzywojennych.

Szczególnie upomnieć się trzeba o tematykę I wojny światowej. W historiografii europejskiej stanowi ona przedmiot niesłabnącego a nawet wznowionego ostatnio z dużą siłą zainteresowania, przy czym badacze szukają przy okazji również wyjaśnienia wielu problemów II wojny światowej, sięgając właśnie do lat 1914—1918. Nowego spojrzenia i oceny wymaga polska problematyka wojskowa w latach tej wojny. Sięgać też warto do tematów obrazujących przebieg działań wojennych na ziemiach polskich, jak również do zagadnień ogólnego przebiegu wojny.

Okres II Rzeczypospolitej prezentuje się na łamach „Przeglądu” stosunkowo znacznie lepiej. Mówić można jednak tylko o poruszeniu wybranych zagadnień. Wymienić trzeba artykuły, dotyczące poszczególnych rodzajów broni (lotnictwa i marynarki), jak też różnych aspektów obronności kraju. Więcej miejsca udzielono zagadnieniu stosunków polsko-niemieckich. Obok prac poruszających ogólną problematykę, znajdują się studia mówiące o sprawach szczegółowych, jak np. o dywersji hitlerowskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1933—39 bądź o przygotowaniach niemieckich w tym samym czasie do agresji na Gdańsk. Uwzględniono także tematykę powstań śląskich (natomiast pominięto powstanie wielkopolskie). Kilka dalszych artykułów obrazuje walki Polaków w szeregach hiszpańskiej armii republikańskiej.

Problemy lat międzywojennych wzbogacają i uzupełniają publikowane w „Przeglądzie” wspomnienia i pamiętniki. Wymienić należy przede wszystkim drukowane w kilkunastu odcinkach wspomnienia Mariana Romeyki. Jest to barwna epopea życia w II Rzeczypospolitej w środowisku wojskowych. Wspomnieć też trzeba o pamiętnikach Jerzego Kirchmayera. Przynoszą one sporo interesującego materiału, choć razi niejednokrotnie subiektywizm i drastyczność ocen autora.

Prace zamieszczane w „Wojskowym Przeglądzie Historycznym” wykraczają także poza lata II wojny światowej, sięgając czasów najbliższych. Ze spraw krajowych wyodrębnia się zagadnienie walk o kształtowanie i utrwalenie władzy ludowej w latach 1944—47. Poświęcone są temu artykuły obrazujące udział wojska w walce z siłami zbrojnego podziemia. Uwzględnione są zwłaszcza trudne

zmagania z bandami UPA. Analogiczne tematy poruszają artykuły, poświęcone dziejom KBW i WOP oraz rozprawa Władysława Góry, mówiąca o organizacji Służby Bezpieczeństwa. Zamieszczenie tych materiałów jest zjawiskiem pozytywnym. Są to jednak pierwsze kroki i problemy te czekają dopiero na naukowe opracowanie. Poza artykułami bardzo pożądane byłyby wspomnienia żołnierzy — uczestników tych wydarzeń.

Okresu powojennego dotyczy także kilka artykułów, poruszających tematy zagraniczne. Wspomnieć więc warto o pracach Bronisława Maszłanki o narodzinach V Republiki we Francji i o brytyjsko-francusko-izraelskiej agresji przeciwko Egiptowi w 1956 r. Wydaje się, że kontynuowanie, a nawet rozszerzenie tego działu jest we wszechmiar wskazane. I tak zasługują na uwzględnienie tematy stanowiące już określoną zamkniętą całość, jak wojna koreańska, walka wyzwolenicza w Wietnamie (do 1954 r.), w Algierii, na Kubie, w Kongo itd. Poważne naświetlenie tych zagadnień od strony wojskowej, a w określonym stopniu i politycznej, na pewno wzbudziłoby zainteresowanie.

Zasadnicze działy — artykułów oraz materiałów, których problematyka przedstawiona została powyżej, nie wyczerpują treści pisma. Ciekawym jej uzupełnieniem są *miscellanea* archiwalne. Warto zwrócić uwagę na zamieszczone tu takie pozycje, jak dokumentacja sprawy gen. Rozwadowskiego, opublikowana przez Bolesława Woszczyńskiego, bądź protokoły rozmów polskiej misji wojskowej w Londynie, które podał do druku Piotr Stawecki. Bodaj najciekawszym dokumentem są opinie Józefa Piłsudskiego z 1922 r. o generałach polskich. Jest to istotny materiał nie tylko dla poznania korpusu generalskiego, ale przede wszystkim dla zrozumienia mentalności Piłsudskiego.

Charakter pisma sprawia, iż wyjątkowo duża rola przypada w „Przeglądzie” dyskusjom i polemikom. W sytuacji, gdy przytłaczająca większość materiałów dotyczy wydarzeń nie tak odległych, których uczestnicy żyją jeszcze, gdy w dodatku publikuje się sporo pamiętników i wspomnień, zabarwionych nieuniknionym subiektywizmem, gdy wreszcie zainteresowanie pismem jest duże, a grono jego czytelników liczne — powstawać muszą i powstają różnorodne wymiany poglądów i dyskusje, które rzutują na oblicze pisma. Wiele polemik wniosło istotny i pozytywny wkład do lepszego i bardziej wszechstronnego poznania poruszanych problemów. Nie zabrakło jednak także polemik wręcz rozwlekłych, a co gorsza zabarwionych pospolitym pieniactwem. Dyskusje te znajdowały niejednokrotnie dalsze odbicie w listach, nadsyłanych masowo do Redakcji. Nawiązują one do wielu wątków polemicznych, ale zawierają też niejednokrotnie istotne uzupełnienia problemów merytorycznych. Niektóre listy to cenne przyczynki, wyróżniające się tym, iż pisane są w formie mniej obowiązującej.

Dział recenzji, niezbyt obszerny pod względem ilości, co należy do braków pisma, wyróżnia się jednak paroma specyficznymi cechami. Przede wszystkim recenzje, nie ograniczane rygorystycznie pod względem objętości uzyskują pełnię autorskiej wypowiedzi. Poza tym przyjęto tu również typ obszernej recenzji sprawozdawczej z ważnych a trudno dostępnych wydawnictw zagranicznych, które w jakiejś mierze zastępują niektórym czytelnikom ich lekturę. W dziale tym zwraca uwagę spora liczba przeglądów zagranicznych czasopism wojskowo-historycznych.

Wspomnieć trzeba również o dobrze prowadzonym dziale notek bibliograficznych oraz systematycznie kontynuowanej bibliografii II wojny światowej. Każdy zeszyt pisma zawiera poza tym kronikę naukową oraz przeglądy wydarzeń. Publikuje się także nekrologi zmarłych wybitnych wojskowych.

Podnieść należy staranną i bogatą szatę graficzną „Przeglądu”. Zamieszczone na jego łamach niejednokrotnie unikalne zdjęcia wzbogacają treść publikowanych

artykułów. Ilość zamieszczonych zdjęć sięga już 4500, stanowiąc swego rodzaju album dotyczący przede wszystkim udziału Polaków w II wojnie światowej. Istotne uzupełnienie tekstów stanowią także liczne zestawienia liczbowe, wykazy obsad personalnych, schematy organizacyjne jednostek a przede wszystkim szkice sytuacyjne, często kolorowe. Ogólna ich ilość przekracza tysiąc, tworząc prawdziwy atlas historyczny II wojny światowej.

Warto na zakończenie zwrócić uwagę na jeden jeszcze fakt. Stało się mianowicie tradycją, iż autorzy zajmujący się tematyką historyczno-wojskową czasów najnowszych prace swe drukują w pierwszej kolejności w „Przeglądzie”. Na jego łamach ukazały się też w całości bądź we fragmentach liczne artykuły i wspomnienia, które następnie doczekały się oddzielnych i bardzo poszukiwanych wydań książkowych. Powstała w ten sposób seria publikacji, która swą genezą wiąże się z WPH. Najlepszy to dowód wartości publikowanych w piśmie studiów i wspomnień.

*